

Czesław Mozil na „Taborze Literackim” w księgarni „Skład Główny” w Koluszkach

W ramach cyklu „Tabor Literacki” w Księgarni „Skład Główny” w Koluszkach odbyło się kolejne spotkanie. Tym razem Gościem w Księgarni przy ulicy Brzezińskiej był artysta i wokalista, Czesław Mozil. Piosenkarz, autor tekstów i kompozytor, zachwycony klimatem Księgarni, nawiązywał świetny kontakt z publicznością, nie mogło być inaczej. Rozmowa okraszana była dużą dawką humoru i śmiechu, co jedna z obecnych na „Taborze Literackim” skomentowała: „Panie Czesławie, zapewniam Pan tu świetną terapię”. Nie wszystkie tematy poruszane przez Mozila były zabawne. W swoim stylu potrafił nawiązać do obecnej sytuacji, w jakiej znalazła się Polska i Polacy, zwłaszcza gdy chodzi o różnego rodzaju absurdy oraz o sytuację na polsko- białoruskiej granicy. W tym kontekście bardzo poważnie zabrzmiał utwór Czesława, w którym Najświętsza Rodzina z Nazaretu, uciekająca przed Herodem do Egiptu, została przedstawiona jako grupa uchodźców...

Podczas koncertu piosenkarz co rusz przerywał tok swej mowy, bardzo płynnie przechodząc w wykonywany fragment utworu, idealnie korespondujący z wypowiedzianą właśnie myślą, by następnie dalej kontynuować dialog z publicznością. O czym mówił? O Koluszkach oczywiście, o Mania Studio, w którym spędził niejedną noc na niekończących się nagraniach i rozmowach. Nie zabrakło też tematów obyczajowych, w których komentował m.in. sposób okazywania sobie miłości przez młode pokolenie Polaków. Podejmował też tematy związane z byciem w świecie tak zróżnicowanym kulturowo, pełnym wielu sprzeczności i wykluczeń.

Na zakończenie spotkania Czesław Mozil podpisywał swoją najnowszą płytę „Ideologia Mozila”. Nie wyszedł stąd z psutymi rękami. W księgarni „Skład Główny” zakupił kilka egzemplarzy książek, m.in. „Sztukę Podglądania”, najnowsze dzieło Marty Motyl, pisarki mieszkającej w Koluszkach.